

## UZASADNIENIE

**wyroku z dnia 14 lutego 2018 roku**

**Sąd ustalił, co następuje:**

R. R. w dniach od 5 października 2016 roku do 10 października 2016 roku przebywał na przepustce w odbywaniu kary pozbawienia wolności.

**Dowód** : opinia o skazanym – k. 196-198

W dniu 9 października 2016 roku około godziny 13:00 na niestrzeżonym parkingu przy bloku mieszkalnym położonym przy ulicy (...) w W., G. i A. G. zaparkowali należący do nich samochód osobowy marki T. (...) o nr rej. (...) i udali się na lekcję tresury psa. Samochód został przez nich zamknięty na zamki fabryczne zainstalowane w drzwiach pojazdu oraz załączony został w nim alarm antywłamaniowy.

**Dowód** : zeznania świadka G. G. (1) - k. 34v, 214; zeznania świadka A. G. – k. 214-215

Niedługo potem R. R. podszedł do wyżej wymienionego samochodu i przyłożył telefon komórkowy do ucha, a następnie kucnął przy przednich drzwiach od strony kierowcy i chwycił za klamkę. Lampy zainstalowane na karoserii pojazdu zapaliły się i zaczęły migać.

W tym momencie na teren parkingu wjechał nieoznakowany radiowóz policyjny z załogą funkcjonariuszy policji w osobach: D. G. oraz A. R., którzy przedtem przez kilka minut obserwowali R. R..

R. R. oddalił się w kierunku ulicy (...), niemniej funkcjonariusze dogonili go i wezwali do wylegitymowania się oraz okazania zawartości plecaka.

**Dowód** : zeznania świadka A. R. – k. 16v-17, 93v-94, 235-237; zeznania świadka D. G. – k. 12-13, 901v-91v, 232-235

R. R., nie miał przy sobie dowodu osobistego ani dokumentu przepustki, bowiem pozostawił je w innej kurtce zanim wyszedł z domu, okazał zawartość plecaka oraz podał zgodne z prawdą dane osobowe co do swojej tożsamości, a nadto oświadczył funkcjonariuszom, iż do dnia 10 października 2016 roku przebywa na przepustce udzielonej mu przez dyrektora zakładu karnego, w którym aktualnie odbywa karę pozbawienia wolności.

**Dowód** : zeznania świadka A. R. – k. 16v-17, 93v-94, 235-237; zeznania świadka D. G. – k. 12-13, 901v-91v, 232-235, wyjaśnienia oskarżonego – w części uznanej za wiarygodne – k. 44, 66-68

Następnie, na polecenie funkcjonariuszy D. G. oraz A. R., R. R. udał się z nimi do Komendy Rejonowej Policji II, gdzie został o godzinie 13:45 zatrzymany.

Jako przyczynę zatrzymania podano R. R., iż jest on podejrzany o usiłowanie kradzieży w dniu 9 października 2016 roku przy ulicy (...) w W. samochodu osobowego marki T. (...) o nr rej. (...).

**Dowód** : protokół zatrzymania osoby – k. 2-2v, zeznania świadka A. R. – k. 16v-17, 93v-94, 235-237; zeznania świadka D. G. – k. 12-13, 901v-91v, 232-235

R. R. dobrowolnie wydał funkcjonariuszom policji przedmioty, które posiadał przy sobie w chwili zatrzymania, tj. telefon komórkowy marki N. koloru czarno-srebrnego o nr (...) wraz z kartą SIM sieci O. o nr seryjnym (...) oraz kartą pamięci microSD o pojemności 2GB.

**Dowód:** protokół zatrzymania rzeczy – k. 5-6v

Następnie R. R. został przewieziony przez funkcjonariusze policji w osobach: M. T. i Ł. L. do Komisariatu Policji W. U. przy ulicy (...) w W., celem przeszukania go z użyciem urządzenia do wykrywania metalu, w które Komenda Rejonowa Policji II nie była wyposażona.

**Dowód:** zeznania świadka M. T. – k. 116v, 239; zeznania świadka Ł. L. – k. 101-102, 238

Podczas przeszukania R. R. ujawniono w jego odzieży metalowy przedmiot w kształcie trójkąta zawieszony na sznurku, o potocznej nazwie – łamacz wióra, służący do rozbijania szyb samochodowych.

**Dowód:** opinia mechanoskopijna – k. 289-291; protokół przeszukania osoby – k. 19-21, protokół oględzin rzeczy – k. 77, 122; zeznania świadka M. T. – k. 116v, 239; zeznania świadka Ł. L. – k. 101-102, 238

Około godziny 14:00 G. i A. G. wrócili do swojego samochodu marki T. (...) o nr rej. (...), zaparkowanego przy ulicy (...), a nie zauważwszy żadnych jego uszkodzeń ani też sygnałów o uaktywnieniu się alarmu antywłamaniowego, odjechali nim do domu.

**Dowód** : zeznania świadka G. G. (1) - k. 34v, 214; zeznania świadka A. G. – k. 214-215

R. R. urodził się (...) w W.. Był wielokrotnie karany.

**Dowód:** karta karna – k. 301-303

W niniejszej sprawie R. R. został oskarżony o to, że w dniu 9 października 2016 roku w W. przy ul. (...), wspólnie i w porozumieniu z nieznaną osobą dokonał włamania w nieustalony sposób do samochodu marki T. (...) o nr rej. (...) o wartości 20.000 złotych na szkodę G. G. (1), a następnie usiłował dokonać kradzieży wymienionego pojazdu, lecz zamierzonego celu nie osiągnął ze względu na interwencję podjętą przez funkcjonariuszy Policji, przy czym czyn ten popełnił w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne.

**Oskarżony** R. R. przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu (k. 44,66-68, 213) oraz wyjaśnił m.in., iż w dniu 9 października 2016 roku około godziny 13:00 w drodze powrotnej z centrum handlowego Galerii (...) do domu, gdy szedł ulicą (...) w W., zatelefonował do kolegi taksówkarza, aby mu zaproponować spotkanie. Tuż po zakończeniu rozmowy, podszedł do niego policjant i zaprowadził go do nieoznakowanego radiowozu policyjnego, przy którym czekał drugi policjant. Oskarżony wyjaśnił także, iż policjanci wezwali go do okazania dokumentu tożsamości oraz polecili okazać zawartość plecaka, a następnie sprawdzili jego tożsamość przez radiostację, bowiem oskarżony zostawił dokumenty w innej kurtce przed wyjściem z domu. Oskarżony wyjaśnił, iż nie podano mu powodu przewiezienia do komendy policji, a dopiero później poinformowano go, że jest podejrzany o usiłowanie kradzieży samochodu. Ponadto oskarżony wyjaśnił, iż nie podchodził do żadnego samochodu i żadnego nie usiłował ukraść, ani też nie posiadał przy sobie przyrządu do wybijania szyb w samochodach w postaci metalowego trójkąta zawieszony na sznurku. Oskarżony podał, że został fałszywie oskarżony, bowiem podczas legitymowania go przez policjantów, poinformował ich, że jest na przepustce w trakcie odbywania kary pozbawienia wolności, zaś oni sami, przez radiostację dowiedzieli się, że oskarżony był skazywany za m.in. włamania do samochodów.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Oceniając wyjaśnienia oskarżonego R. R., Sąd doszedł do przekonania, że są one wiarygodne jedynie częściowo.

Nie ulega wątpliwości, że opis okoliczności przedmiotowego zdarzenia tj. zaczepienie oskarżonego przez policjantów przy ulicy (...) w W. (w pobliżu ulicy (...)), wezwanie go do wylegitymowania się oraz okazania zawartości plecaka, a następnie przewiezienie go radiowozem do komendy policji, zostały przez oskarżonego opisane zgodnie z rzeczywistym stanem rzeczy. Wyjaśnienia R. R. w tym zakresie w całości korespondują bowiem z pozostałym

materiałem dowodowym ujawnionym w sprawie, w tym z zeznaniami świadków – funkcjonariuszy policji: A. R. oraz D. G..

Jednocześnie w opinii Sądu oskarżony pominął w swoich wyjaśnieniach okoliczności, jakie doprowadziły do jego zatrzymania, a mianowicie, iż został zauważony przez tych funkcjonariuszy, gdy podszedł do jednego z zaparkowanych na parkingu przy ulicy (...) samochodów (T. (...) o nr rej. (...)) i chwycił za klamkę drzwi kierowcy. Ponadto oskarżony przesłuchany w postępowaniu przygotowawczym, zaprzeczył, jakoby posiadał przy sobie metalowy trójkątny przyrząd (służący do wybijania szyb w samochodach), a nadto wyjaśnił, iż nawet nie wie do czego taki przedmiot miałby służyć.

W powyższym zakresie Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonego, bowiem przeczy im pozostały zebrany w sprawie i uznany za wiarygodny materiał dowodowy w postaci protokołu zatrzymania, protokołu przeszukania osoby, protokołów oględzin rzeczy, zeznań świadków D. G., A. R., Ł. L. oraz M. T., a także opinii mechanoskopijnej. Zdaniem Sądu stanowią one jedynie wyraz realizacji przyjętej przez oskarżonego linii obrony, która żadną miarą – w konfrontacji z pozostałym materiałem dowodowym – ostać się nie może.

Oceniając zeznania świadków D. G. i A. R. Sąd uznał je za wiarygodne. Wymienieni świadkowie w sposób dokładny i rzeczowy opisali okoliczności zaobserwowania oskarżonego na parkingu przy ulicy (...) w W., kiedy to podszedł do samochodu T. (...), chwycił za klamkę drzwi kierowcy, a następnie po zauważeniu radiowozu (choć nieoznakowanego), zaczął oddalać się ulicą (...).

Nie umknęło jednak uwadze Sądu, iż zeznania tych świadków w postępowaniu przygotowawczym były niemal identyczne, bez nawet drobnych rozbieżności, których istnienie jest naturalnym skutkiem odmiennej percepcji i zdolności zapamiętywania każdego człowieka. Niemniej zdaniem Sądu, zeznania te, nie noszą znamion wzajemnych ustaleń, dokonanych przez tych świadków post factum. Sąd doszedł do takiego przekonania po uprzednim przesłuchaniu świadka M. P. – funkcjonariusza policji, która przesłuchiwała (i jednocześnie protokołowała) w postępowaniu przygotowawczym świadka D. G. oraz A. R., oraz której Sąd nie odmówił atrybutu wiarygodności. Świadek ta zeznała, iż D. G. oraz A. R. podczas przesłuchań posiłkowali się notatkami sporządzanymi przez siebie tuż po lub w trakcie czynności służbowych, co – jej zdaniem – jest regułą, bowiem policjanci nie byłiby w stanie zapamiętać szczegółów, dotyczący wszystkich podejmowanych przez nich czynności służbowych. Pomijając ocenę prawidłowości takiego przeprowadzenia czynności przesłuchania świadka, powyższe potwierdza, że zeznania policjantów G. i R. nie noszą znamion wzajemnych ustaleń. Ponadto świadek D. G., jak i A. R. zeznali, iż pracują ze sobą od wielu lat, co niewątpliwie wpływa na wzajemne naśladowanie zachowań, sposobu wypowiedzi oraz doboru słów. Reasumując, z powyższych względów, Sąd uznał zeznania D. G. i A. R. za wiarygodne.

Podobnie Sąd nie dopatrywał się w zeznaniach świadka M. P. powodów, dla których miałby jej zeznaniom odmówić atrybutu wiarygodności.

Za wiarygodne w całości należało także uznać zeznania Ł. L. oraz M. T.. Świadców ci byli obecni podczas przeszukania oskarżonego R. R. i ujawnienia w jego odzieży przyrządu o nazwie łamacz wióra, służącego do wybijania szyb w samochodach.

Sąd oceniając zeznania tych świadków wziął pod uwagę, iż w przedmiotowym zdarzeniu wykonywali oni swoje obowiązki służbowe oraz że oskarżony nie był im wcześniej znany. Nie ujawniły się w toku procesu żadne okoliczności (typu osobista niechęć, chęć zemsty), które mogły rzucać choć cień wątpliwości na możliwość pomówienia oskarżonego przez Ł. L. lub M. T..

Nadto depozycje tych świadków były logiczne, rzeczowe, korespondowały z pozostałymi zgromadzonymi w sprawie dowodami, w szczególności protokołem zatrzymania rzeczy.

Jednocześnie za w pełni wiarygodne należało uznać zeznania świadków G. G. (1) oraz A. G. – właścicieli samochodu osobowego marki T. (...) o nr rej. (...). Podkreślić należy, że są to osoby obce dla oskarżonego i nie są zainteresowani

wynikiem sprawy, ich posiadanie pojazdu ani jego własność nie zostały naruszone, ani też nie stwierdzili oni żadnych uszkodzeń w należącem do nich aucie, zatem nie ma powodów, dla których mieliby składać nieprawdziwe zeznania.

Za wiarygodne acz nieprzydatne dla ustalenia stanu faktycznego w sprawie należało uznać zeznania świadka J. D. oraz G. K. w niniejszej sprawie.

Świadek J. D. dokonywał przeszukania R. R. w Komisariacie Policji W. U. przy ulicy (...), niemniej nie pamiętał ani osoby oskarżonego, ani żadnych okoliczności z nim związanych, co z uwagi na upływ czasu oraz specyfikę pracy świadka, jest naturalne.

Jeśli zaś chodzi o G. K., matkę oskarżonego, jej zeznania nie wniosły zbyt wiele do sprawy, bowiem nie była ona naocznym świadkiem zdarzenia, a ponadto jej zeznania w głównej mierze dotyczyły sposobu zatrzymania syna – zdaniem świadka niezasadnego oraz z pogwałceniem jego praw.

Jednocześnie Sąd z urzędu w niniejszej sprawie dopuścił dowód z opinii biegłego z zakresu mechanoskopii celem ustalenia czy ujawniony w odzieży oskarżonego metalowy przedmiot w postaci trójkąta zawieszony na sznurku jest lub może być uznany za narzędzie do dokonywania kradzieży.

W treści opinii biegły wskazał, iż badany przedmiot – tzw. łamacz wióra może służyć do wybijania szyb samochodowych, logicznie i rzeczowo to argumentując.

Z kolei na wniosek obrońcy oskarżonego Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego z zakresu badań daktyloskopijnych, celem ujawnienia i identyfikacji śladów linii papilarnych na łamaczu wióra, które zostało ujawnione przez funkcjonariuszy w odzieży oskarżonego.

Według opinii biegłego na przekazanym mu do badania łamaczu wióra brak było śladów linii papilarnych nadających się do identyfikacji.

Wobec powyższego należy zaznaczyć, że Sąd uznał wyżej wymienione opinie za wiarygodne, albowiem biegli opiniowali w zakresie swojej specjalności w oparciu wszystkie dostępne dowody zgromadzone w toku postępowania, a złożone przez biegłych opinie są jasne i wyczerpujące, zaś w toku postępowania nie ujawniły się okoliczności osłabiające zaufanie do wiedzy lub bezstronności biegłych.

Czyniąc ustalenia faktyczne w przedmiotowej sprawie Sąd oparł się również na dokumentach, znajdujących się w aktach sprawy, ujawnionych na rozprawie głównej, albowiem dokumenty te nie budziły żadnych wątpliwości Sądu, co do swjej wiarygodności i rzetelności, zostały bowiem sporządzone w sposób prawidłowy, zgodnie do stosownych regulacji prawnych, określających ich formę i treść. Nadto wskazane dowody nieosobowe nie były kwestionowane przez strony, dlatego też Sąd nie odmówił im wiary i mocy dowodowej.

Mając powyższe na uwadze, uznać należało, że analiza zgromadzonego w przedmiotowej sprawie materiału dowodowego, nie daje w ocenie Sądu podstaw do przypisania oskarżonemu R. R. sprawstwa i winy w zakresie postawionego mu przez rzecznika oskarżyciela publicznego zarzutu włamania do samochodu marki T. (...) o nr rej. (...) należącego do G. i A. G. i usiłowania jego kradzieży.

Przede wszystkim brak jest dowodu na to, że R. R. złamał jakiegokolwiek zabezpieczenia samochodu, w szczególności w postaci zamków w drzwiach albo w inny sposób, na przykład poprzez wybite szyby, dostał się do wyżej wymienionego auta. Przedstawionej przez oskarżyciela publicznego w akcie oskarżenia wersji wydarzeń przeczą uznane za wiarygodne zeznania świadków G. oraz A. G.. Świadczy o tym po powrocie do swojego samochodu nie stwierdzili w nim jakiegokolwiek uszkodzeń, świadczących o dokonaniu włamania, w postaci na przykład wybitej szyby, bądź złamania zainstalowanych w pojeździe zabezpieczeń, uniemożliwiających się dostanie do pojazdu przez osoby nieuprawnione, a następnie nim odjechali, zaś o rzekomym włamaniu dowiedzieli się następnego dnia od dzwoniącego do nich funkcjonariusza policji.

Znamieniem kwalifikującym czyn jako przestępstwo kradzieży z włamaniem jest sposób działania sprawcy, mianowicie włamanie. Tutejszy Sąd podziela pogląd Sądu Najwyższego, iż włamanie polega na przełamaniu zabezpieczeń chroniących przedmiot czynności wykonawczej przed kradzieżą. Najczęściej sprowadza się ono do ich fizycznego przełamania, jednak włamaniem jest również przełamanie zabezpieczeń cyfrowych (wyrok SN z 15.08.1986 r., I KR 212/85, OSNKW 1986/11–12, poz. 97). W niniejszym stanie faktycznym zabezpieczenia rzeczowego samochodu nie zostały w ogóle naruszone.

Niewątpliwie chwycenie za klamkę samochodu przez oskarżonego z pozycji kucnięcia, może wydać się zachowaniem podejrzanym, ale czy od razu mogącym świadczyć o zamiarze popełnienia przestępstwa przeciwko mieniu, a jeśli nawet – to jakiego? W realiach niniejszej sprawy nie sposób powielić twierdzeń oskarżyciela, iż zachowanie R. R. było tożsame z włamaniem oraz usiłowaniem kradzieży tego właśnie samochodu. Zdaniem Sądu oskarżyciel nie uprawdopodobnił nawet w najmniejszym stopniu popełnienia przez oskarżonego tegoż właśnie bądź jakiegokolwiek innego przestępstwa w niniejszej sprawie. Złapanie za klamkę samochodu mogłoby równie dobrze być uznane za usiłowanie kradzieży rzeczy z wnętrza pojazdu, bądź też usiłowanie krótkotrwałego użycia pojazdu mechanicznego. A może po to R. R. złapał za klamkę pojazdu, aby sprawdzić czy nie jest on przypadkiem otwarty i wówczas z niezamkniętego samochodu ukraść jakieś rzeczy? A może chciał auto zniszczyć? Oczywiście powyższe pytania są retoryczne, ale mają na celu uzmysłowić, że w ustalonym stanie faktycznym niniejszej sprawy brak jest możliwości przypisania oskarżonemu popełnienia zarzucanego mu czynu czy też innego przestępstwa przeciwko mieniu, którego wszak znamiona muszą być precyzyjnie określone w wyroku.

Marginesowo należy również podkreślić, że za dowód mający świadczyć o popełnieniu przez oskarżonego zarzucanego mu występku nie może być uznane samo ujawnienie przy R. R. tzw. łamacza wióra, służącego do wybijania szyb, bowiem trzeba podkreślić, że naoczni świadkowie w osobach funkcjonariuszy policji D. G. oraz A. R. nie twierdzili jakoby oskarżony próbował tego narzędzia użyć do dokonania kradzieży na mieniu A. i G. G. (1). Świadkowie zeznali jedynie, że oskarżony podszedł do samochodu, chwycił za klamkę, a następnie oddalił się.

Jednocześnie należy stwierdzić, iż R. R., będąc w posiadaniu tego narzędzia tzw. łamacza wióra, dopuścił się w niniejszej sprawie popełnienia wykroczenia z art. 129 § 2 k.w., zgodnie z którym odpowiedzialności za wykroczenie podlega ten, kto wyrabia, posiada lub nabywa narzędzia przeznaczone do dokonywania kradzieży albo kto dostarcza takich narzędzi innym osobom.

Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności z opinii biegłego z zakresu mechanoskopii jednoznacznie wynika, że metalowy przedmiot w kształcie trójkąta zawieszony na sznurku, ujawniony przy oskarżonym podczas przeszukania jego osoby w dniu 9 października 2016 roku, może służyć do dokonywania kradzieży. Natrafione są przy tym tezy obrony, że przedmiot ów mógł zostać podrzucony oskarżonemu z uwagi na to, że nie ma na nim odcisków palców nie tylko oskarżonego ale też żadnej innej osoby. Nie można bowiem zapominać, że łamacz wióra zawieszony był na sznurku, nie można zatem wykluczyć, że R. R. schował ów przedmiot do kieszeni kurtki, trzymając go właśnie za sznurek.

Jednocześnie podkreślić należy, że w ocenie Sądu nie sposób uznać, że przypisanie oskarżonemu popełnienia wykroczenia z art. 129 § 2 k.k. zamiast zarzucanego mu przestępstwa włamania i usiłowania kradzieży stanowi wyjście poza granice oskarżenia. Tutejszy Sąd w pełni podziela na ten temat argumentację Sądu Najwyższego, wyrażoną w postanowieniu z dnia z dnia 12 grudnia 2012 r., sygn akt V KK 82/12, OSNKW 2013/3/23.

Trzeba zauważyć, że nie ma definicji określającej w sposób ścisły kryteria tożsamości czynu jako warunku orzekania w granicach oskarżenia. Na jej sprecyzowanie nie pozwala złożony i różnorodny charakter materii faktycznej, zawierającej się w niepowtarzalnych okolicznościach spraw karnych. Utrwaliło się natomiast stanowisko co do tego, kiedy są przekraczane granice tożsamości czynu. Bezsprzecznie dochodzi do tego przy ustaleniu, że czyn popełniła inna osoba niż oskarżony lub czyn był zwrócony przeciwko innemu niż wskazane w oskarżeniu dobru chronionemu prawem karnym, lub pokrzywdzoną jest inna osoba (inny podmiot), a przy tym czyn popełniono w innym miejscu

lub czasie bądź wypełniał on inne ustawowe znamiona, czy też związany był z innym przedmiotem wykonawczym (M. Cieślak: Polska procedura karna, Warszawa 1984, s. 301-302).

Reasumując Sąd przyjął, że dowody przeprowadzone w toku przewodu sądowego nie są wystarczające do przypisania R. R. sprawstwa przestępstwa zarzucanego mu w akcie oskarżenia. Uznał natomiast za w pełni wiarygodne dowody świadczące o tym, że oskarżony posiadał w dniu 9 października 2016 roku narzędzie przeznaczone do dokonywania kradzieży, zaś zachowaniem tym wypełnił znamiona wykroczenia z art. 129 § 2 k.w.

Mając powyższe na uwadze Sąd wymierzył R. R. karę grzywny w wysokości 600,00 zł na podstawie art. 129 § 1 k.w. w zw. z art. 129 § 2 k.w. w dolnych granicach przewidzianych przez ustawę. W ocenie Sądu, nałożona kara jest adekwatna do powagi czynu (stopnia winy i społecznej szkodliwości) oraz spełnia przede wszystkim względy ogólnie – prewencyjne, jak i indywidualnie-prewencyjne.

Wysokość orzeczonej grzywny jest zdaniem Sądu adekwatna także do możliwości zarobkowych, stosunków rodzinnych i majątkowych oskarżonego, jako osoby posiadającej jedno dziecko na utrzymaniu oraz przez dłuższy czas pozbawionej wolności, nie otrzymującej dochodu.

Na poczet orzeczonej wobec oskarżonego kary grzywny, Sąd zaliczył okres zatrzymania w sprawie, to jest od dnia 9 października 2016 roku do dnia 11 października 2016 roku, przyjmując że jeden dzień zatrzymania, z zaokrągleniem do pełnego dnia, jest równoważny grzywnie w wysokości 200 złotych, zgodnie z dyspozycją art. 82 § 3 k.p.w.

Wobec powyższego karę grzywny wymierzoną oskarżonemu w niniejszej sprawie należało uznać za wykonaną w całości.

Jednocześnie w punkcie III wyroku Sąd, będąc zobligowany stosownie do art. 129 § 3 k.w., orzekł o przepadku dowodu rzeczowego w postaci łamacza wióra, jako narzędzia służącego do dokonywania kradzieży.

Jednocześnie na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 121 § 1 k.p.w. Sąd zwolnił oskarżonego z obowiązku ponoszenia kosztów sądowych, przejmując je na rachunek Skarbu Państwa oraz uznając, że pokrycie przezeń kosztów postępowania będzie dlań nader uciążliwe, jak i mając na uwadze względy słuszności.